

APARATY ORTODONTYCZNE TAK MODNE, ŻE AŻ PODRABIANE



REDAKCJA (/AUTOR/REDAKCJA)



Aparaty ortodontyczne tak modne, że aż podrabiane

Materiały prasowe

Fałszywe aparaty ortodontyczne, popularne zwłaszcza w krajach azjatyckich, pokazują, że dbanie o harmonijny i zdrowy uśmiech stało się symbolem statusu społecznego. Podrabia się przecież regularnie to, co świadczy o zasobności portfela – markowe torebki, telefony, zegarki... Czy moda na fałszywe aparaty może być szkodliwa?

Na bazarach, w centrach dużych miast – wszędzie kupić można fałszywego Rolexa i podrabianą torebkę prawie jak od Chanel czy Prady. Nawet celebryci przyłapywani są co jakiś czas na tym, że zamiast drogocennego oryginału dźwierzą pod pachą ich tańszy odpowiednik, czyli tak zwaną podróbkę.

Niebezpieczne fałszywki

O ile jednak fałszywy Louis Vuitton nikomu krzywdy nie zrobi, o tyle moda na fałszywe aparaty ortodontyczne może wyrządzić sporą krzywdę, o czym przekonuje dr Iwona Gnach-Olejniczak, stomatolog i ortodonta z wrocławskiej kliniki United Union Dental Spa.

Poznaj sposoby na zdrowy uśmiech (http://www.gaba-dent.pl/htm/1030/pl_PL/Techniki-szczotkowania.htm?Subnav2=CleaningTechniques)!

– Byłam wstrząśnięta, oglądając filmy na Youtube’ie o tym, jak ze spinacza i kolorowych koralików można zrobić pseudo aparat ortodontyczny. Przecież taka instalacja noszona w ustach to najprostsza droga do stanów zapalnych dziąseł, śluzówki policzków oraz innych parafunkcji, wynikających z niewłaściwych przeciążeń zębów, nie mówiąc już o tym, że takie rękodzieło nie ma oczywiście żadnych wartości medycznych – podkreśla stomatolog i ortodonta z ponad 20-letnim doświadczeniem. Na szczęście moda na fałszywe aparaty rozwija się na razie tylko w krajach azjatyckich.

Niepotrzebne ozdoby

Także w polskiej ortodoncji spotykamy się z zachowaniami, którym bliżej do mody niż medycyny. Dla pacjentów najważniejszy jest na starcie wygląd aparatu. – Dopytują, czy aparat będzie miał kolorowe gumki, kryształowe zamki itd. Są gotowi płacić więcej za takie ozdoby, mimo że nie przyspieszają one leczenia, a wręcz są stosowane w aparatach starego typu – mówi dr Gnach-Olejniczak.

Według eksperta najskuteczniejsze są obecnie ascetyczne aparaty bezligaturowe (np. Damon, 3M), które składają się tylko z zamków przyklejanych na powierzchnię zębów i cienkiego, metalowego drutu, który jest wklikiwany w zamek. – Ten niklowo-tytanowy drut aktywowany ciepłem to jedno z największych odkryć ortodoncji. Technologia opracowana na potrzeby programów kosmicznych NASA pozwala nam dziś leczyć wady zgryzu szybko i komfortowo. Za takie rozwiązania warto płacić, nie zaś za nic nieznaczące ozdoby, kryształki i kolorowe gumki – tłumaczy stomatolog.

Kategoria: [Człowiek \(/człowiek\)](#)

Data: 04 luty 2014

Źródło:

Materiały prasowe

